Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 224 Kraków, czwartek 2 października 1924 roku Rok IV

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.

Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: ulica Batorego 10, parter Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

Sąd rozjemczy w sprawie zarobków na Górnym Śląsku

Katowice. (PAT). Komisja arbitrażowa obradowała dziś pod przewodnictwem st. r. Nowakowskiego nad sprawą zarobków w wielkim przemyśle. Związki zawodowe zażądały, jak wiadomo 15 proc. podwyżki zarobków. Podjęte rokowania nie usunęły zasadniczej różnicy zdań między przedstawicielami obu stron. Wobec niewyjaśnionego położenia przewodniczący nie przedłożył wniosku kompromisowego i upierając się na uchwale z dnia 8 grudnia 1918 uchylił się od oddania swego głosu. W rezultacie komisja arbitrażowa uchwaliła poddać całą sprawę do orzeczenia komisji demobilizacyjnej.

Posłowie P.P.S. u premjera Grabskiego

P. P. S. żąda uruchomienia samorządów w Małopolsce

Warszawa. (Tel. wł). Delegacja zarządu głównego PPS w osobach posłów Barlickiego, Bobrowskiego, Marka i Moraczewskiego przedstawiła premjerowi Grabskiemu uchwały rady naczelnej PPS. W szczególności domagała się ona **uruchomienia samorządów w Małopolsce**, walki z drożyzną i zwróciła uwagę na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa w Krakowie, zagrożonego samowolą władz administracyjnych, wobec organizacyj politycznych, prasy i poszczególnych jednostek. Premjer Grabski w odpowiedzi udzielił delegacji wyjaśnień i przyobiecał, że rozpatrzy przedłożone mu uchwały

Męczeński los Gruzji

Masowe egzekucje — Działalność specjalnej czerezwyczajki

Paryż. (AW). Biuro prasowe gruzińskiego komitetu narodowego w Paryżu ogłasza komunikat o przebiegu akcji powstańczej w Gruzji. Oddziały powstańcze po krwawych walkach **zmusiły do odwrotu wojska czerwone**, które okopały się w okręgu Swanotje. W okolicy Thinetji powstańcy **rozbroili kilka oddziałów wojsk czerwonych**. — W miejscowościach okupowanych przez wojska sowieckie **szaleje teror czerwony**. Egzekucje dokonywane przez specjalną czerezwyczajkę dochodzą do zastraszających rozmiarów. **Rodziny wielu znanych gruzińskich polityków i działaczy społecznych zostały poczęwszy od ojca i matki, a skończywszy na dzieciach wymordowane przez czerezwyczajkę.**

Węgry, Austrja i Rosja

(Korespondencja własna „Kurjera Wieczornego")

Budapeszt, 24 września 1924.

Pertraktacje między rządem węgierskim a przedstawicielami Sowjetów, prowadzone przez dłuższy czas w Berlinie w sprawie zawarcia konwencji handlowej i dyplomatycznej, doprowadziły — jak doniosły telegramy — do układu, który reguluje niewyraźny dotychczas stosunek obu tych państw i wywrze bezsprzecznie wielki wpływ na układ sił politycznych w środkowej Europie.

Przy ocenie tego układu rozróżnić należy dwie strony: handlową i polityczną. Wiadomo, że od dłuższego czasu węgierskie sfery oficjalne przygotowywały układ z Rosją, lecz ociągały się z definitywnem załatwieniem ze względów wewnętrzno-politycznych. Zbyt silne są różnice między orjentacją Horty'ego a Cziczerina, by partja „wskrzeszonych Węgrów" nie bała się kontaktu z bolszewicką Rosją, a jeżeli wogóle cośkolwiek łączy system budapeszteński z systemem moskiewskim, to chyba tylko stosowanie terroru, po jednej stronie białego po drugiej czerwonego. Jeżeliby się miało wierzyć głosom prasy, to decydujący wpływ na przyspieszenie układu węgiersko-sowieckiego wywarły rzekomo sfery handlowe i przemysłowe Węgier. Bez wątpienia ma przemysł węgierski interes w zdobyciu rynków wschodnich. Będąc za słaby do konkurowania z przemysłem zachodnim szukają istotnie Węgry rynków zbytu na Bałkanie i Rosji. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że interesy handlowo-przemysłowe same przez się nie byłyby popchnęły Węgier w ramiona Moskwy, gdyby nie względy natury politycznej, a jeżeli wogóle przemysł miał w tym wypadku jakiś głos poważny, to chyba tylko przemysł amunicyjny, który mimo kontroli i mimo ciągłych interwencyj Małej Ententy kwitnie i rozwija się podobnie zresztą jak w Austrji.

Nie jest z pewnością przypadkiem, że plan założenia „węgiersko-rosyjskiego towarzystwa handlowego" ma być rozszerzony w „towarzystwo austrjacko-węgiersko-rosyjskie", którego zadaniem by było wyeliminowanie wzajemnej konkurencji austrjackiej i węgierskiej na rynkach rosyjskich. Kooperacja Austrji i Węgier w Rosji jest jednym z objawów współpracy obu tych sąsiadujących ze sobą krajów na innem zresztą także polu. Z różnych enuncjacyj oficjalnych wynika, że Węgrzy gotowi są zaprowadzić u siebie walutę wspólną z austrjacką. Tezy tej broni w pierwszym rzędzie b. podsekretarz stanu Dr. Elemer Hantos. Jeżeli zachodzą jakieś w tym kierunku trudności, to chyba tylko ta, że korona węgierska oparła się o funt szterlinga a austrjacka o dolar. Dzisiaj kiedy funt angielski w Nowym Jorku nie osiągnął parytetu przedwojennego, nie jest unifikacja waluty austrjackiej i węgierskiej jeszcze możliwą. Zważywszy jednak, że przedwojenny funt w Nowym Jorku notował 4.866 dolara a obecnie dochodzi do 4.52, że więc różnica wynosi zaledwie 6 prc., da się unifikacja waluty austrjackiej i węgierskiej przeprowadzić w niedalekiej już przyszłości. Że taka unifikacja waluty będzie wstępem do unji celnej a temsamem do stworzenia jednolitego frontu dla przemysłu austr. i węgierskiego na rynkach wschodnich jest zupełnie jasne.

O ile jednak Austrja dając się wciągać w orbitę polityki rosyjskiej kieruje się względami wyłącznie ekonomicznemi, o tyle schodzą dla Węgier sprawy gospodarcze na plan drugi, podobnie jak Rosja nawiązując kontakt z temi dwoma państwami centralnemi zmierza do celów wybitnie politycznych, przyczem sprawy handlowe i przemysłowe są dla niej tylko pretekstem. Musiało przecież uderzyć, że miejscem, w którem odbywały się pertraktacje sowiecko-węgierskie był Berlin i że pertraktacjom tym patronizował Dr. Gratz b. minister węgierski i znany uczestnik układów pokojowych jakie państwa centralne prowadziły z Sowietami w Brześciu Litewskim w r. 1918. Od Gratza też pochodzi dziwna nieco koncepcja, że właściwie Węgry nie mają teraz powodu uznawać wyraźnie Rosji „de iure", gdyż uczyniły to już układem w Brześciu Litewskim. Toteż przy obecnych układach przeszło się

milcząco nad tą sprawą, co implicite oznacza kontynuowanie polityki państw centralnych z czasów pokoju w Brześciu Litewskim i ułożenie stosunku Węgier do Rosji na tej samej podstawie co Niemcy. Ten jedyny szczegół świadczy dostatecznie o duchu i tendencji układu sowiecko-węgierskiego i dowodzi wspólności frontu od Berlina poprzez Budapeszt do Moskwy.

Myśl polityczna przyświecająca tej nowej orjentacji węgierskiej stanie się zrozumiałą, gdy sobie uprzytomnimy stosunek państwa węgierskiego i rosyjskiego do Rumunji. Ze wszystkich strat, jakie Węgrzy ponieśli w pokoju Trianońskim odczuwają oni najboleśniej utratę tych części terytorjum, które dzisiaj znajdują się pod władzą rumuńską. Ze względów propagandowych wysunęła ostatnio także Rosja kwestję besarabską. Ze strony Besarabji ma iść według planu rosyjskiego nie tylko atak na Rumunję, ale także na Europę. Aby atak ten był tem skuteczniejszy, wzięto Rumunję w dwa ognie a równocześnie podsyca się chaos i anarchję w Bułgarji. Rosja rozumie wprawdzie, że zbrojne wystąpienie Węgier wobec Rumunji nie jest narazie aktualne, ale jako centrum zaopatrywania Rosji i Bałkanu w amunicję **zwłaszcza przy intenzywnej kooperacji z Austją** mogą one odegrać rolę decydującą. Nienawiść zaś Węgier do Rumunów jest tak silną, że mimo djametralnego przeciwieństwa systemów rządzenia u siebie i w Rosji nie wahają się łączyć z nią i poprzeć ich plany zmierzające do rozgromienia Rumunji. Traktat zawarty między Węgrami a Rosją pod egidą Berlina powinien przeto być przestogą dla tych polityków polskich, którzy kierując się niechęcią do Czechów, manifestują zbyt głośno swoje sympatje węgierskie. Polska i Węgry stanęły zdecydowanie na przeciwnych biegunach politycznych.

Dyrekcja fabryki amunicyjnej na żołdzie sowieckim

W kasach fabryki znaleziono ruble sowieckie — Dyrektorzy pod kluczem

Warszawa, (tel. wł.). Onegdaj wpadły organa policji śledczej na ślad olbrzymiej afery szpiegowskiej. Mianowicie okazało się, że **dyrekcja fabryki amunicyjnej Zagordżon pod Skarżyskiem w województwie Lubelskiem,** stała na żołdzie sowieckim. Onegdaj policja i wojsko otoczyła lokal fabryczny, poczem brygada śledcza przeprowadziła w biurach dyrekcji drobiazgową rewizję, która dała wprost **niesłychane rezultaty. W kasie dyrekcji znaleziono bowiem ogromną sumę w złotych rublach sowieckich i kompromitujące dokumenty,** będące dowodem, że **dyrekcja fabryki** amunicyjnej, pracującej dla wojska, **utrzymywała stały kontakt z sowietami.** Wobec takiego wyniku rewizji policja **aresztowała dyrektorów fabryki i osadziła ich w więzieniu śledczem.** Śledztwo w tej niesłychanej sprawie trwa w dalszym ciągu.

Dalsze senzacyjne aresztowania w sferach przemysłowych w toku.

Ludność kresowa żąda obsadzenia granicy wojskiem

Warszawa. (Tel. wł). Do Warszawy donoszą: Rada miejska Brześcia Litewskiego na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwaliła zwrócić się do rządu z wezwaniem do niezwłocznego **obsadzenia granicy przez oddziały wojskowe,** udzielenia władzom administracyjnym silnych środków i doradczej egzekutywy dla zwalczenia bandytyzmu gnębiącego ludność.

Buta pruskiego Heimatsbundu

Niemcy chcą wznowić sprawę Górnego Śląska, Pomorza i Poznańskiego

Królewiec. (PAT). Wschodnio pruski Heimatsbund" wydał charakterystyczną odezwę w sprawie przystąpienie Niemiec do Ligi narodów. Odezwa zawiera szereg żądań, między innemi:

1) uznanie Niemiec za wielkie mocarstwo i udzielenie stałego miejsca w radzie Ligi,

2) uznanie, że Niemcy nie ponoszą odpowiedzialności za wojnę,

3) zniesienie stałej kontroli wojskowej w Niemczech,

4) otrzymanie gwarancji, że po wstąpieniu do Ligi Niemcy będą miały możność wznowienia **kwestji terytorjalnych, szczególnie sprawy Górnego Śląska ,Pomorza i Poznańskiego.**

Castiglioni przybędzie do Wiednia

Wiedeń. „Neue Fr. Presse" donosi z Tryestu, że jak słychać z otoczenia Castiglioniego, zamierza on przybyć do Wiednia we czwartek lub najpóźniej w piątek. Dzienniki wiedeńskie podają, że władze sądowe stoją na stanowisku, iż nie może być wydany list żelazny dla dyrektorów Goldsteina i Neumanna.

Listy gończe rozesłane za b. prezydentem Depositenbanku Pawłem Goldsteinem i za generalnym dyrektorem Neumannem nie doprowadziły jeszcze do ich aresztowania, jakkolwiek otrzymała jej już policja w Berlinie i Budapeszcie. Przypuszczalnie w dniu dzisiejszym nastąpi aresztowanie wymienionych i oddanie do dyspozycji wiedeńskim władzom sądowym. W mieszkaniu Goldsteina i Neumanna policja dokonała ponownej rewizji domowej.

Wczoraj przyjechali do Wiednia przedstawiciele Banca Commerciale Alfred Rossi oraz pełnomocnik Castiglioniego dr. Sachsenberg. Zakomunikowali oni, że Castiglioni przybędzie do Wiednia, skoro tylko otrzyma „list żelazny", natychmiast. Były prezydent Depositen-banku Goldstein, przebywający w Berlinie od piątku, zwrócił się za pośrednictwem swego adwokata do rządu austrjackiego o wyjednanie dla niego „listu żelaznego", chce on bowiem stawić się do dyspozycji władz sądowych.

Dziennik „Allgemeine Zeitung" będący własnością koncernu Castiglioniego ogłosił na czele numeru następującą notatkę: „Jak się dowiadujemy ze strony dobrze poinformowanej Castiglioni wraca do Wiednia natychmiast po załatwieniu swych transakcji we Włoszech".

TELEGRAMY

Sprawa powołania marszałka Piłsudskiego do służby czynnej

Warszawa. (AW.) „Kurjer Poranny" podaje: Prezes „Piasta" poseł Dębski oświadczył, iż klub „Piasta" nie zmienił stosunku do marszałka Józefa Piłsudskiego, jeżeli chodzi o ocenę jego zasług. Wchodząca pod obrady sejmowe nowa ustawa o najwyższych władzach wojskowych, oświadczył Dębski, **umożliwi powrót do pracy w wojsku, tak wybitnego talentu i prawdziwego obywatela jak Józef Piłsudski.**

Likwidacja banków w Gdańsku

Gdańsk. (AW). Ostatnio daje się zauważyć w Gdańsku mnóstwo likwidacji instytucyj i domów bankowych, które powstały w nadmiernej ilości za czasów inflacji. Dotychczas zlikwidowało swoją działalność około 30 banków, między in. kilka polskich.

Kanclerz Seipel o federacji naddunajskiej

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu rady narodowej kanclerz Seipel w przemówieniu wypowiedział się między innemi o doniesieniach dzienników w sprawie akcji Benesza w kierunku utworzenia federacji naddunajskiej i unji celnej w Europie środkowej. Kanclerz Seipel stwierdził, że w czasie jego pobytu w Genewie nie było o takich planach mowy. Kanclerz informował się i może złożyć oświadczenie, że żadne zlecenie tego rodzaju nie zostało udzielone czeskosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych i że on się taką sprawą nie zajmował. O zamierzonem wstąpieniu Austrji do Małej Ententy lub innej grupy państw, jakoteż o utworzeniu federacji naddunajskiej, nie ma mowy.

Przez Czechy

(automobilem).

II.

Nazajutrz rano w dalszą drogę. Aby z labiryntu miejskiego tem pewniej wyjechać na właściwą szosę, wzięliśmy ekspresa na stopień, aby pokazywał drogę. On znalazł przy tem swoje czterdzieści koron, których zażądał, ale my wjechaliśmy mimo to na drogę fałszywą... Korekta kosztowała pięćdziesiąt kilometrów nadwyżki.

Jedziemy starym prasko-wrocławskim traktem na Brandeis i Königgraetz czyli Kralowy Hradec. Dokoła równina, bogaty kwitnący kraj, w którym człowiek każdą piędź ziemi nie raz nie dwa jakgdyby w ręku dzierżył, obrabiając go starannie, umiejętnie i z lubością. Natura położyła tu wiele. Człowiek o wiele więcej. Pokolenia za pokoleniami przechodziły tędy i zawsze jednakiemu nakazowi kultury posłuszne oddawały tej ziemi wszystką siłę swych mięśni i mózgów. Mijając te wsie jak miasta i miasta zdrowe i roześmiane niby wsie idyliczne, patrząc na te pod sznur uprawne pola, starannie i pilnie poregulowane rzeki i rzeczułki, mijając różne siedziby wielkopańskie, wychylające się z parków wspaniałych, doznaje się tego typowego uczucia, które powstaje przy przejeżdżaniu przez każdy kraj kulturalny, że mianowicie natura na plan dalszy, jakgdyby się dyskretnie chowała, na środek zaś sceny wysuwa się człowiek jako twórca i przetwórca, niby dumny z sukcesu aktor w tytułowej roli.

I to wrażenie nie opuści już jadącego aż do końca podróży. Odwaliwszy jakieś 250 kilometrów wczesnem popołudniem wjedziemy znowu w góry, znowu w niemiecki obszar językowy, tym razem Sudety i pogranicze śląskie. Droga wznosić się będzie i opadać pięknemi serpentynami z góry na górę wśród przepięknych lasów, w balsamicznem powietrzu i ciszy zbliżającego się wrześniowego pogodnego wieczoru... A jednak i przy tej dekoracji w centralnym punkcie sceny utrzyma się człowiek, ten mały, pilny niestrudzony człowiek, który z miotłą chadza po drodze, tu wśród boru ciemniejącego, starannie zmiatając śmiecie i nawóz koński na kupki...

Lecz nie jedźmy tak szybko. Sieć dróg zagęszcza się. Długie i równe szeregi przydrożnych grusz, jabłoni, lip i topoli suną zewsząd tak raźno i składnie, jak w dniu 3 lipca 1866 roku maszerowały tedy austrjackie i pruskie kolumny, ustawiając się do rozstrzygającej bitwy w ostatniej wojnie dynastycznej.

Może tą drogą właśnie, którą dziwna amerykańska maszyna szybko unosi syna, w dniu tym galopował na spienionym koniu ojciec jako oficer ordynansowy, niosąc rozkazy umieszczonemu tam za tym laskiem pułkowi. Sześćdziesiąt ośm lat, dwa pokolenia zaledwie, a jakie zmiany. Historja używa czasem w swym biegu zawrotnych zaiste szybkości, wobec których nasz „Cadillac" pełznie jak ślimak.

O godzinie piątej zrana w dniu 3 lipca 1966 roku słońce jasno oświetlało tę równinę dokoła, na której Moltke rozwijał do ataku swoje korpusy, i ten wieniec wzgórz dokoła Chlumu na przeciw, na których Benedek ustawił swoją różnojęzyczną armję.

Na lewo w mgle widnieje wzniesienie wśród pól i lasków. To Dub, z którego Moltke kierował bitwą. Do godziny dziesiątej wszystko szło po jego myśli. Prusacy wzięli przejścia na Bystrzycy i posunęli się daleko ku szosie hradeckiej w zamiarze okrążenia prawego skrzydła austrjackiego i stojącego tu korpusu saskiego. Lecz tu właśnie zmienia się scena. Gwałtowne ataki pruskie odbijają się od doskonałych pozycyj austrjackich. Artylerja austrjacka, mająca dwieście dział ciągnionych obok 550 lanych starego typu w gwałtownym ogniu dziesiątkuje kolumny piechoty pruskiej, sunącej naprzód w starym jeszcze, fryderycjańskim linearnym szyku. W kwaterze Benedeka po godzinach troski i przygnębienia kity idą do góry. Austrjacy przechodzą do kontrataku. Od strony Chlumu i Lipy pchnęli trzy korpusy na prawe skrzydło pruskie, aby je zgnieść i tą drogą dobrać się do centrum. Godzina pierwsza — szale się ważą. Jeszcze chwila, a znużona piechota pruska, która wbrew planowi nie otrzymała przed bitwą dwudniowego odpoczynku, pierzchnie. Galicyjskie i węgierskie pułki naciskają coraz mocniej. Benedek w swojej kwaterze w Chlumie widzi już, jak anioł zwycięstwa w jego stronę łaskawie przechyla swą ognistą głowę, gdy w tem na tyłach atakujących korpusów austrjackich, właśnie między niemi a centrum na linji Chlum Nedieliszt, z niezżętych jeszcze łanów wysoko wyrośniętego żyta wyłaniają się pierwsze łańcuchy piechoty z korpusu Kronprinza pruskiego. Po krótkich próbach oporu i ratunku w

Smutne perspektywy „radjotelefoniczne"

W związku z naszym onegdajszym artykułem o radjotelefonji otrzymujemy następujące na „wesoło" traktowane uwagi, budzące jednak smutne refleksje na temat przyszłości radjotelefonji w Polsce:

Artykuł „Kurjera Wieczornego" o radjotelefonji zagranicą a w Polsce, uchylił po części rąbka tajemnicy, jaką u nas okrywa się przyszłe przepisy radjowe polskie.

Nieliczni wybrańcy losu, którym generalna Dyr. Poczt i Tel. w Warszawie udzieliła już zezwoleń na radjoodbiorniki (pomiędzy którymi znajduje się i „Ilustrowany Kurjer Codzienny" w Krakowie), musieli podpisywać prawdziwe „cyrografy", zaś za rok zezwolenia zapłacić jedną czwartą część wartości automobilu osobowego. Zezwolenie to, oprócz 300 złotowego kwartalnego haraczu płatnego z góry w Warszawie, nie dopuszcza do radjoodbiornika „osób postronnych".

Odbierać wolno tylko komunikaty adresowane „do wszystkich" i zachować w tajemnicy „przychwycony materjał". Abonent musi „poddawać się" kontroli przez urzędnika G. Dyr. Poczt i Tel. Odbiornika nie wolno przerabiać, ulepszać ani przenosić bez zezwolenia G. D. P. T. Wreszcie na każde żądanie, bez podania powodów przez Gen. Dyrekcję, radjoodbiornik należy zamknąć.

Jak z tego widać, przepisy są tak „liberalne", że skutecznie uniemożliwiają korzystanie z radjoodbiorników inteligencji.

Zaiste, nie będzie godnym zazdrości np. los człowieka żonatego, który uzyska zezwolenie. Usłyszany koncert, wysłany przez Königswusterhausen (bo nasze stacje będą tylko przeszkadzać) musi utrzymać w tajemnicy przed żoną, aparatu przesunąć mu nie będzie wolno, poddawać musi się kontroli urzędnika pocztowego, aż wreszcie każdej chwili każe mu poczta zamknąć aparat — bez podania powodów.

Czy to za 300 złotych kwartalnie nie za dużo tej przyjemności?

Jutro więc wnoszę podanie, naklejam stempel za 2 złote i kupuję skrzynkę, przynoszącą zmartwienie „dla wszystkich". **Inż. Glazer.**

Zamach samobójczy niemieckiego Landru

Z Berlina donoszą: Znany morderca Haarman został przeprowadzony z domu warjatów, gdzie był na obserwacji lekarskiej, do więzienia w Hannowerze. Prokuratorja zabrała się już do sporządzenia aktu oskarżenia.

Przedwczoraj Haarman targnął się ponownie na swe życie, lecz zamiar jego został w porę udaremniony.

Haarman od czasu zaaresztowania zachowuje się bardzo cynicznie i nie wyjawia żadnej skruchy. Obserwacja psychjatrów była bardzo utrudniona. Morderca nie chciał do siebie nikogo dopuścić.

Obrońca jego dr. Frey nie mógł przeprowadzić z nim rozmowy.

Nie udało się sprawdzić, czy Haarman jest rzeczywiście chory umysłowo, czy też symuluje obłąkanie. Dotychczas stwierdzono, że Haarman zamordował 22 kobiety. Policja jednak przypuszcza, że zbrodniarz ma więcej morderstw na sumieniu.

Nasz feljeton

W naszym feljetonie powieściowym rozpoczynamy dzisiaj przekład niedługiego opowiadania Lidji Sejfuliny p. t. „Arka Noego". Autorka razem z Jakowlewem i Pilniakiem należy obecnie do trójcy najwybitniejszych przedstawicieli powieści i artystycznej prozy w Rosji sowieckiej. „Arka Noego" reprezentuje dobrze zarówno tematyczną jak techniczno-pisarską stronę tej twórczości. Mamy tu do czynienia z typowym dla powieści rosyjskiej realizmem rysunku, połączonym z ciekawą fakturą, dążącą do przedstawienia przekrojów kolejnych momentów w jednem polu widzenia. Anegdota, charakterystyka osób wydobywa się w tej fakturze dopiero powoli i stopniowo, budowana ze szczegółów rozrzuconych w poszczególnych momentach przedstawionych jako całości.

W „Arce Noego" przedstawione są losy małego wschodnio-rosyjskiego miasta i jego najbardziej typowych mieszkańców w pierwszym okresie rewolucji bolszewickiej i wojny domowej. Realizm i objektywność obrazów nie pozostawiają nic do życzenia, odtwarzając wypadki niby na ekranie kinoteatru.

Od Administracji

Uprzejmie prosimy o łaskawe odnowienie przedpłaty za październik, celem uniknięcia zwłoki w przesyłce naszego dziennika.

KRONIKA

Kraków, 1 października

CIEKAWY ODCZYT. We czwartek 2 października wypowie redaktor Dr Ant. Beaupre w klubie społecznym (Rynek 32, II p.) o godz. 8 wieczór odczyt pt. „Wrażenia z Genewy". Prelegent, spędziwszy szereg tygodni w Genewie w czasie konferencji politycznych i obrad Ligi narodów podzielili się ze słuchaczami swojemi spostrzeżeniami. Wstęp dla członków klubu społecznego i klubu prawników wolny — dla gości 1 zł.

GOŚĆ CZECHOSŁOWACKI W WARSZAWIE. Wczoraj przybył do Warszawy dyrektor Czeskiego biura prasowego Dr. Emil Czermak, który zwiedził wczoraj biura Polskiej Agencji Telegraficznej.

(d) **KONKURS NA POSADĘ DYREKTORA TRAMWAJU.** Jak się dowiadujemy, w tych dniach ma być rozpisany konkurs na stanowisko dyrektora Krakowskiej Spółki Tramwajowej. Dotychczasowy dyrektor p. Fischer z dniem dzisiejszym przeszedł w stan spoczynku.

(d) **PRZENIESIENIA W SĄDOWNICTWIE.** — W najbliższych dniach nastąpią zmiany w sądownictwie krakowskiem a mianowicie: sędzia Pelczar przechodzi z sądu powiatowego karnego do okręgowego karnego, sędzia zaś Łuczko, dotąd przydzielony do prokuratury wraca do sądu powiatowego karnego.

Zakład kąpielowy w Rabce

pensjonat zakładowy, prywatne gimnazjum z internatem dla chłopców

otwarte cały rok.

(d) **WEJŚCIE W ŻYCIE USTAWY O ZABEZPIECZENIU OD BEZROBOCIA W KRAKOWIE.** „Monitor Polski" w numerze z dnia 30 września ogłasza rozporządzenie ministra pracy o wejściu w życie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bzrobocia na terenie miasta Krakowa z dniem 29 września. Na cały okręg krakowski ustawa nie jest jeszcze rozciągnięta.

(r) **BRAK BILONU** 1-dno i 2 groszowego daje się bardzo odczuwać. Bank Polski w Krakowie nie otrzymał bowiem z Warszawy tego bilonu w ostatnim transporcie, a posiadane niewielkie zapasy już wyczerpał.

(d) **NOWA LINJA OKRĘTOWA.** Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach otwarty będzie w Krakowie oddział Holendersko-Amerykańskiej Linji okrętowej.

ZEBRANIE BEZROBOTNYCH URZĘDNIKÓW BANKOWYCH odbędzie się **dzisiaj** o godzinie 7 w lokalu Związku urzędników bankowych przy ul. Sławkowskiej 6.

(d) **OKRADZIONY AKADEMIK.** Lucjanowi Bernacińkiemu słu. med. zam. przy ul. Bonerowskiej skradziono z otwartego mieszkania zegarek „Omega" ze złotym łańcuszkiem, sygnet z szafirem i pierścionek z szafirami łącznej wartości 1500 zł.

(d) **KRADZIEŻ W TEATRZE „BAGATELA".** Idzie Morawskiej zam. przy ul. Retoryka skradziono w poniedziałek w teatrze „Bagatela" z ręcznej torebki damską, złotą papierośnicę z brylancikami.

(d) **ZAGINIONY STARZEC.** Feliks Ślizowski lat 62 wydalił się w dniu 22 ub. mies. z domu przy ul. Krakusa i dotąd nie wrócił.

(d) **WYDALIŁ** się onegdaj z domu przy ul. Dietlowskiej 36, Machman Bammer lat 13 i dotąd nie powrócił.

(d) **ZNOWU WYPADEK NA ULICY STAROWIŚLNEJ.** Dnia 30 ub. m. najechał wóz tranwajowy nr. 58 linji nr. 3 na ul. Starowiślnej na wóz Stanisława Żuwały. Wóz został połamany, koń odniósł liczne obrażenia.

(d) **USTALENIE TOŻSAMOŚCI SAMOBÓJCY.** Przed dwoma dniami znaleziono w Brzeszczach wiszącego na drzewie trupa mężczyzny. Po trzech dniach badań zdołano ustalić iż denat nazywał się Wacław Kluszyński, liczył lat 26, był z zawodu ślusarzem, stale zamieszkałym w Łodzi.

(d) **POBITA PRZEZ KOCHANKA.** Dziś rano zgłosiła się na pogotowie Wojtaszek Pelagja z ranami na głowie, które odniosła w kłótni z kochankiem.

„ŻYCIE", miesięcznik powieściowy nr. 2., październik 1924. Nakładem spółki wydawniczej w Cieszynie pojawił się nr. 2, tego niezwykłego miesięcznika powieściowego. Numer 1 „Życia" spotkał się z gorącem przyjęciem szerokich kół czytelników i zdobył pełny sukces. Nakład pierwszego numeru został w całości wyczerpany, co stanowi najlepszy dowód, że nowe to wydawnictwo, wzorowane na sławnym angielskim miesięczniku „Magazzin", wypełniło skutecznie lukę w periodycznem piśmiennictwie polskiem. Nr. 2 „Życia" zawiera szereg pierwszorzędnych nowel i opowiadań najcelniejszych autorów polskich i zagranicznych. Perłami belletrystyki modernistycznej można nazwać takie nowele, jak np. G. Benello: „Umarli na urlopie", Edwarda Górskiego „To o czem się nie zapomina" itd. Cena zeszytu 1.30 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i agencjach dzienników.

JADWIGA DĘBICKA wystąpi w niedzielę, 5 października br. Znakomitej artystce towarzyszyć będzie dyrektor opery poznańskiej Piotr Stermich-Valerociata.

KONCERT MAURYCEGO ROSENTHALA, sławnego pianisty, odbędzie się dziś we środę 1 bm. w St. Teatrze o godz. 8 wieczór. Koncertant wykona bogaty program, oraz utwory dotychczas w Krakowie niesłyszane.

„NIEBIESKI PTAK". W związku z wczorajszą notatką p. t. „Sinaja Ptica a magistrat" — Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański wyjaśnia, że od przedstawień „Niebieskiego Ptaka" płaciło 10 proc. podatku a nie jak mylnie w wymienionym artykuliku podano 5 proc.

---

obozie austrjackim powstaje najpierw konsternacja, a potem panika. Zaczyna się wianie generalne i tak szybkie, że Prusacy sami tym nagłym obrotem sprawy zdumieni, nie mogą nadążyć z odcięciem drogi uciekającym... Jeszcze słońce wysoko na niebie łpcowem stoi, gdy bitwa już skończona, historja wyrzekła jeden z tych swoich wyroków, których skutki rozwijają się i trwają całe dziesięciolecia.

Dzisiaj nie tylko akta rozsądzanej wówczas na tych rozeźmianych polach sprawy dynastycznej zamknięte, lecz także i księgi samych dynastyj oddane do archiwum. Gdzie wówczas marszałkowie i generałowie Franciszka Józefa I. w białych paradnych kabatach i zielonych strusich piuropuszach na głowach, wydawali swoje mętne rozkazy, dzisiaj rządzi duch syna słowackiego woźnicy, a ze ściany każdej oberży spogląda na przybysza z rozumną dobrotliwością sympatyczne i także dla nieczecha szanowne oblicze prezydenta Masaryka.

Jakaż to tajemnicza a potężna siła wywołała tą nagłą a tak gruntowną zmianę. Oto w tym samym Kralowym Hradcu w roku 1924 pochowano Jana Ziżkę, gdy umarł na zarazę morową podczas oblężenia Przybysławia. Wprawdzie potem ciało jego stąd przeniesiono, wprawdzie po bitwie pod Białą Górą z rozkazu cesarskiego zburzono grobowiec czeskiego bohatera narodowego a kości jego po wietrze rozsypano, to jednak duch jego nie umarł, lecz żył. Przeżył pięćset lat, przetrwał Białą Górę i trzysta lat politycznego niebytu swego narodu, aż wcielił się w pokolenie Tomasza Masaryka, które ideały jego wskrzesiwszy, pilnie i rozumnie, krzątą się oto dumne z przeszłości, ufne w przyszłość, na tej błogosławionej ziemi.

Lecz zostawmy przeszłość mniej lub więcej odległą. Życie ma swoje prawa a pieczeń wieprzowa z kapustą i knedlami swój urok. Za chwilę przyniesie mi ją w czystej restauracji königgrätzkiej kilkunastoletni młody kelnerek, z którym po niemiecku dogadałem się już tylko z trudnością. Szybko opadają resztki pokostu niemieckiego z tych ludzi. Lecz za to mocno trwają fundamenty kultury, które tu Niemcy kładli. Mądrzy Czesi odrzucają i zapominają szybko języka niemieckiego, ale tem starannie pilnują owych fundamentów. Toteż nie kruszą się nigdzie, lecz stoją jak stały, tylko pogłębione jeszcze i umocnione poczuciem, że to wspólne dobro silnego, z wielkim sprytem i rozumem nowe swoje życie rozpoczynającego narodu.

Mijamy mnóstwo różnych miast i miasteczek, na wielką szosę nanizanych. Wszędzie cisza idyliczna, porządek wzorowy i ład, wszędzie sklepy z wielkiemi wystawami i mnóstwem różnych towarów, wszędzie dobrze urządzone kawiarnie i jadłodajnie i wszędzie pustki na ulicach. W przeciwstawieniu do przeludnionej, zgiełkliwej stolicy z jej przewalającemi się z jednego placu na drugi tłumami, prowincja skupiona i cicha pracuje i skrzętnie gromadzi wszelkie dobra, nie bardzo biorąc do serca tego wszystkiego, co rządzi uczuciami stolicy. Jesteśmy u źródeł siły narodowej tego państwa, możemy oglądać same korzenie, któremi pije ono soki odżywcze ze swej ziemi. Potrzeba złożyć świadectwo prawdzie, że źródła biją równo, spokojnie i obficie, a korzenie są zdrowe i mocne.

K. Srokowski.

PARCELKI W DĘBNIKACH. Dnia 4 października, t. j. w sobotę kończy się bezwarunkowo rozdawnictwo parcelek pod uprawę jarzyn w dzielnicy 11 Dębniki. Kto z dotychczasowych dzierżawców nie zgłosi się w tym terminie w magistracie (Wydział I a oficyny II piętro, Nr. drzwi 34), celem odnowienia kontraktu dzierżawy, straci bez względnie prawo do dalszego użytkowania parcelki, która zostanie przydzielona nowo zgłaszającym się.

LYDJA LIPKOWSKA, śpiewaczka rosyjska, obecnie primadonna Metropolitan Opery w Nowym Jorku, wystąpi w sobotę, 4 października z przebogatym programem.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Komedja Spółki francuskiej Tristan Bernard, Yves Miranda i Gustaw Quinsen „Prawo pocałunku", graną będzie dziś we środę z pp. Łącką, Klońską, Chmielewskim, Jednowskim, Leliwą. Jutro i pojutrze sztuka Tadeusza Rittnera „Wrogowie bogaczy". W sobotę wchodzi na afisz krotochwila Jastrzębca-Zalewskiego 3-aktowa „Redukcja".

Z TEATRU BAGATELA. „Ostatnia miłostka Jolany" grana będzie do końca b. tygodnia z pp. Leonją Barwińską, Henrykiem Barwińskim, Szyndlerem, Fertnerem, Wysockim i Osuchowską. Najbliższe premjery Bagateli będą „Dzikus", najnowszy utwór irlandzkiego pisarza Hartley'a Mamersa, „Śmierć kochanków" komedja Luigi Chiarellego, „Ten, który zabił" nocturn dramatyczny Thoma.

Mimo kosztów wystawy ceny miejsc Bagateli są nadzwyczaj przystępne: od zł. 1 do 9, loże po 24 i 15 złotych, nadto w soboty i niedziele pop. odbywają się przedstawienia po cenach zniżonych.

OPERETKA „NOWOŚCI". „Żółty kaftan" grany będzie do niedzieli włącznie. Wobec znacznego obniżenia cen biletów teatr znacznie zyskał na frekwencji. Za tę reformę, sfery lubiące muzykę, a niezamożne, będą dyrekcji operetki wdzięczne.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Środa: „Prawo pocałunku".
Czwartek: „Wrogowie bogaczy".

Teatr „Bagatela".

Środa: „Ostatnia miłostka Jolanty".
Czwartek: „Ostatnia miłostka Jolanty".

Operetka „Nowości".

Środa: „Żółty kaftan".
Czwartek: „Żółty kaftan".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Cyrk Marcco", wielkie widowisko cyrkowe 2 serje 12 aktów wraz z zakończeniem.
Warszawa: „Niezwykłe przygody Harry Peela", całość 13 aktów wraz z zakończeniem.
Reduta: „Wśród dzikich bestji i ludzi". (Zemsta afrykanki). Sensacyjny dramat awanturniczy w 7 aktach.
Uciecha: „Tajemnice Paryża" ostatnie 2 serje.

Bogactwo Podhala

Podhale jest nie tylko płucami Polski, ale zawiera w sobie różne niewyzyskane dotąd skarby. Siła Dunajca prawie, że dotąd wskutek braku kapitału jest niewyzyskana a tam, gdzie choć troszkę ją wyzyskano to zrobiono to bardzo niedołężnie jak np. w N. Targu. Przy tej sile wodnej żadnemu inżynierowi wierzyć się prawie nie chce, aby w zimie puszczano prąd w elektrowni przy pomocy kotła a nie siły naturalnej Dunajca.

We wsi Pisarzowej pow. limanowskiego towarzystwo naftowe Limanowa zakupiła tereny naftowe i przystąpiło do poszukiwania ropy. W głębokich jarach górskich wydobywała się z ziemi tutaj ropa, którą przez długi szereg lat, zbierali sobie włościanie i oświetlali swe chaty. Dziś w tem miejscu powstał szyb, który jak jest wielkie prawdopodobieństwo powiększy bogactwo tej części kraju.

Szczawnica dzięki swemu naturalnemu bogactwu źródeł i klimatowi mogłaby być pierwszem uzdrowiskiem w kraju. Niestety z powodu braku komunikacji kolejowej wegetuje tylko. W tych warunkach nie może się rozbudować i stanąć na stanowisku europejskiem. Za rządów zaborczych kolej N. Tag—Szczawnica—Sącz projektowano i projekt leży sobie spokojnie, choć ta kolej czy Rządowi, czy jakiemuś Towarzystwu sowicieby się opłaciła. Wszak kolej prywatna Chabówka-Zakopane oprawda 50 proc. droższa opłaca się należycie. P. posłowie z Podhala mogliby realniej o tej części kraju pomyśleć i zainteresować koła finansowe powyższą sprawą jeżeli Rząd sam tą sprawą zająć się nie może.

Obywatel.

ZE SPORTU

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO w okręgu krakowskim wchodzą w stadjum drugiej rundy. Należałoby też możliwie najwcześniej je rozegrać, gdyż zbliżająca się zima mogłaby wiele klubów postawić wobec przykrej konieczności dokańczania ich w sezonie wiosennym. — Trudno dzisiaj stawiać horoskopy, jak się ukształtują poszczególne miejsca. Do największych zmagań należeć będzie walka o pierwsze miejsce. Cracovia uporawszy się z wewnętrznym kryzysem drużyny, powraca zwolna do dawnej formy, Wisła załamana w zwycięskim pochodzie klęską zadaną jej przez Cracovię, utraciła na pędzie, siłę i pewności, któremi to walorami odnosiła do tej chwili w mistrzostwach sukcesy, tak, że o ile zdobycie przez nią mistrzostwa jeszcze przed paru tygodniami nie ulegało wątpliwości, o tyle dzisiaj połączone ono jest z twardą koniecznością pobicia Cracovii, co przy obecnych warunkach nastręcza dużo wysiłku. Również ważną kwestją w kronice sportowej Krakowa to pytanie, kto spadnie do drugiej klasy, a komu z drużyn drugoklasowych przypadnie w udziele zająć miejsce zdetronizowanego. Wedle chwilowych obliczeń smutno przedstawia się bilans rozgrywek Olszy, nowicjusza w pierwszej klasie. Nie posiada on dotąd ani jednego punktu, a szkoda, bo sympatyczna ta drużyna posiada dane po temu, by utrzymać się w pierwszej klasie. Olsza chcąc się uchronić przed spadnięciem do II. klasy musiałaby pokonać te wszystkie drużyny, z którymi wypadnie jej się jeszcze zetknąć. Przedewszystkiem musi uporać się z Jutrzenką i Wawelem, względnie z B. B. S. V. Najpoważniejszym kandydatem z drużyn drugoklasowych do zajęcia miejsca w pierwszej klasie jest obecnie Makkabi. Poza tem inne drużyny pierwszoklasowe ubiegać się będą o lepsze miejsce w tabeli, co wprawdzie nadaje ich grom emocjonujący charakter, lecz pozbawione jest ich istotnej atrakcji bezpośredniego, zagrożonego interesu, jaki wchodzi w rachubę przy wywalczeniu pierwszego miejsca, lub o-ronie przed spadnięciem do drugiej klasy. **M. Ster.**

Z KRAJU

NOWY BISKUP PRZEMYSKI. Papież mianował ks. Anatola Nowaka biskupem obrządku łacińskiego w Przemyślu.

TEATR KRAKOWSKI W BIELSKU. Teatr im. J. Słowackiego rozpoczyna dziś w teatrze miejskim w Bielsku w porozumieniu z tamtejszem Towarzystwem Teatru Polskiego nowy cykl przedstawień w tym sezonie. Na pierwsze przedstawienie wybrano dramat Emila Zegadłowicza: „Lampka oliwna". Sztukę tę będzie reżyserowała p. Wysocka.

SOWIETY DOPOMINAJĄ SIĘ O GMACH KONSULATU CARSKIEGO W GDAŃSKU. Jak donoszą dzienniki, rząd sowiecki poczynił u senatu gdańskiego ponownie starania o wydanie gmachu byłego konsulatu rosyjskiego, zajętego obecnie przez rosyjski Czerwony Krzyż. Starania te pozostają w związku z zamiarem utworzenia w Gdańsku konsulatu sowieckiego.

ZE ŚWIATA

SIGNUM TEMPORIS. Sąd w Meiningen rozpatrywał sprawę kapitana Heringa, który utrzymywał proceder charakterystyczny dla sfer wojskowych w Niemczech powojennych. Hering sprzedawał ordery pod tyt. „Niemiecki znak honorowy w wielkiej wojnie", który można było otrzymać po wniesieniu podania i doręczeniu 2 marek. Orderu tego udzielał Hering w imieniu cesarza. Między innymi otrzymał taką odznakę również Ludendorf, który mianowany został marszałkiem orderu. Ponieważ ogółem 220.000 ludzi w Niemczech złożyło podania i otrzymało odznaczenia, dochody kapitana doszły do poważnej sumy. Stanął on obecnie przed sądem oskarżony o oszustwo a prócz tego o uwiedzenie pielęgniarki w szpitalu.

PRZEGRUPOWANIE FLOTY ANGIELSKIEJ. Z Londynu donoszą: Admiralicja angielska wydała komunikat zapowiadający przegrupowanie floty śródziemnomorskiej, która przewyższać ma flotę francuską i włoską razem wziętą. W Portmounth spuszczono na wodę pierwszy z 5 wielkich okrętów wojennych przewidzianych w planie rozbudowy floty angielskiej. Jest to wielki krążownik pancerny o pojemności 10.000 ton, który rozwija szybkość 34 węzłów.

PASZPORTY DO NIEBA. Mimo ogromnej surowości, z jaką sowiety zwalczają rozmaite zabobony na tle religijnem, plenią się one znakomicie na podłożu ciemnoty ludu rosyjskiego. Jako curiosum swego rodzaju, pokazuje się np. cudzoziemcom paszport do nieba, za 20 złotych rubli wystawiony przez duchownego starowiercę. Dokument ten brzmi dosłownie:

„Ja, Wasyl, duchowny, poświadczam, iż Hrehor Iwanowicz Iwańciow był grzesznikiem, ale grzechów swych żałował, otrzymał przy spowiedzi rozgrzeszenie i zmarł z imieniem bożem na ustach. Dlatego wrota niebieskie powinny być dla niego otwarte i nikt nie powinien mu stawiać przeszkód w dotarciu przed oblicze boskie".

Brytyjskie muzeum w Londynie posiada wśród innych osobliwości także podobny paszport do nieba, wystawiony w r. 1541 przez kijowskiego arcybiskupa Makarego, księciu Fedorowi.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Giełda wiedeńska i Castiglioni

Nasz korespondent wiedeński pisze nam:

Strajkowi metalowców, zakończonemu już zresztą w ubiegłym tygodniu, towarzyszyło przez kilka przynajmniej dni lekkie ożywienie tutejszej giełdy. Ożywienia tego nie brał oczywiście nikt poważnie, gdyż słusznie dopatrywano w tem manewru wielkiego przemysłu i wielkiego kapitału, który pragnął zademonstrować swój „dobry humor" mimo gróźb po części czczych po części szczerych ze strony strajkujących robotników. — Fachowcy giełdowi przepowiadali nawet, że po tem sztucznem, choć krótkotrwałem ożywieniu nastąpi okres tem silniejszej deruty kursów, w czem się rzeczywiście nie omylili. Od kilku dni jesteśmy bowiem znowu świadkami silnego ruchu wstecznego giełdy, co jednak spowodowane zostało nie tyle ustaniem „dobrego humoru" przemysłu i kapitału, ile całym szeregiem momentów, zarówno natury politycznej jak finansowo-technicznej, których wpływ okazał się fatalnym dla tutejszego rynku.

Do momentów politycznych należy w pierwszym rzędzie niepomyślny dla Austrji wynik obrad genewskich, szczególnie zaś wchodzą tu w rachubę te warunki, które finansowa komisja Ligi Narodów narzuciła obecnie rządowi austrjackiemu. — W myśl tych warunków musi minister finansów niebawem wprowadzić jak najrychlej walutę szylingową, ale zmusić także banki i instytucje do ostatecznego przeprowadzenia swych bilansów w koronach złotych. Fiasko z puszczeniem swego czasu w obieg szylingów jest zbyt żywe w pamięci tutejszej ludności, by ponowne forsowanie tego eksperymentu nie nastrajało pessymistycznie, zwłaszcza, że stałość korony z powodu nieustannego zmniejszania się jej siły kupna jest mocno zachwiana. Z przeprowadzenia znowu bilansów w koronach złotych okaże się — zdaniem tutejszych kół finansowych — zatrważające zubożenie Austrji, co rzecz prosta odstraszy kapitał zagraniczny od inwestowania względnie od udzielania jakich kolwiek kredytów. Jeżeliby bowiem miało wyjść na jaw, że wielkie instytucje bankowe i przemysłowe posiadają w złotych koronach zaledwie 15% swego majątku przedwojennego, a średnie i małe przedsiębiorstwa rozwodniły swoją polityką emisyjną tak dalece swój kapitał akcyjny, że istotna wartość akcyj będących w obiegu jest grubo mniejszą niż wskazują zderutowane obecnie kursy, to rzecz prosta, musiałaby giełda na to zareagować w sposób, który do reszty podkopie zaufanie do Austrji, jeżeli wogóle gdzieś jeszcze jakieś posiada. Faktem jest, że tutejsza giełda ocenia te skutki jako katastrofalne dla stanu kursów poszczególnych efektów i chociaż nie wyszło jeszcze rozporządzenie co do bilansów, eskontuje już z góry ich zgubny wpływ. Objawia się to w derucie, jaka miała miejsce w ostatnich dniach. Tak więc znowu gra a la baisse papierów austrjackich stała się bardzo ulubioną szczególnie na rynkach budapeszteńskim i praskim, gdzie kontrmina rozbiła swoje namioty.

Kontrmina jednak nie byłaby miała tak ułatwionego zadania, gdyby nie były zaszły pewne fakty, które przyspieszyły proces raptownego kruszenia się kursów, a mianowicie: pozbywanie się efektów, będących w posiadaniu tzw. austrjackiego komitetu interwencyjnego i zawoalowany upadek Castiglioni'ego. Wiadomo, że celem wstrzymania katastrofy giełdowej tuż po nieudałej spekulacji frankowej Wiednia, rząd zorganizował komitet ratunkowy, którego zadaniem było skupywać rzucane wówczas na targ pakiety akcji. Pieniądze, którymi rozporządzał ten komitet, pochodziły w głównej mierze z Banku Narodowego i z Pocztowej Kasy Oszczędności. Wobec postawy zajętej obecnie przez komisarza generalnego Dra Zimmermanna, muszą te instytucje pozbyć się przynajmniej części zakupionych swego czasu akcyj, które jednak tylko z trudnością znajdują nabywców. Naturalnie zachęci to tylko kontrminę do dalszej gry a la baisse walorów austrjackich.

Najwięcej jednak zaciążył na szali upadek Castiglioniego. Nie jest to bankructwo jawne i formalne, ale niemniej można już uważać za pewnik, że jako potentat finansowy Wiednia Castiglioni nie wchodzi już więcej w rachubę. Z 600 miljonów franków szwajcarskich — na tyle obliczano jego majątek przed katastrofą giełdową Wiednia — pozostała mu zaledwie dziesiąta część, ale i tą nie rozporządza on sam, lecz Banca Commerciale, która przysłała mu do Wiednia dyrektora Rossiego i ten zarządza obecnie jego majątkiem, będącym już właściwie pod sekwestrem Banca Commerciale, bowiem tylko za cenę objęcia kuratelii nad Castiglionim zgodziła się udzielić mu takiej pożyczki, któraby uratowała go od formalnego bankructwa. Dyrektor Rossi nie tylko przeprowadza w bankach i przedsiębiorstwach Castiglioniego drakońskie oszczędności, ale likwiduje także całe instytucje i pewne gałęzie przemysłu finansowane dotychczas przez Castiglioniego, jednem słowem zwęża coraz bardziej jego pole działania i degraduje go do roli odpowiadającej jego faktycznemu stanowi majątkowemu. Łatwo sobie wyobrazić, ile degradacja taka wywołuje bezrobotnych, ile zmarnowanych egzystencyj i ile procesów o odszkodowanie, zwłaszcza że zgłaszają się z pretensjami także wierzyciele Depositenbanku, którą to instytucję Castiglioni jako dawny jej prezydent miał przyprawić o ruinę. Podobnie więc, jak w miesiącach letnich degradacja Bosla przyspieszyła derutę giełdy, tak i obecnie kuratela nad Castiglionim ożywiła kontrminę Pragi i Budapesztu i zdławiła te zarodki polepszenia, jakich spodziewano się powszechnie z pacyfikacji Europy. „Puryfikacja" rynku wiedeńskiego skończy się chyba tem, że nie bawem braknie wogóle przedmiotu do puryfikacji — bo samego rynku. Do tego stanu „idealnego", najmniej chyba dla Wiedeńczyków pożądanego Austrja gotowa dojść w czasie bardzo krótkim.

Wiadomości ze Związku
Przemysłowców w Krakowie

W SPRAWIE KREDYTÓW. Jak nas informuje Delegatura nasza w Warszawie, wstrzymanie kredytów w Banku Polskim stoi w ścisłym związku z pogorszeniem się bilansu handlowego. Na razie zadekretowaną została restrynkcja kredytów na 4 tygodnie.

Kredyty udzielane przemysłowi przez Bank Gospodarstwa Krajowego mają być tylko częściowo prolongowane. Jak nas informują dłużnicy mają spłacić tylko jedną trzecią długu, 2 trzecie długu zostaje sprolongowane na 1 miesiąc. Wszelkich formalności dokonuje Bank, który żyrował zobowiązania przemysłowców.

W SPRAWIE PODATKU OBROTOWEGO OD SPIRYTUSU. Wedle dotychczasowych wiadomości kwoty przypadające na podatek konsumcyjny od spirytusu pod legają również podatkowi obrotowemu. Obecnie Ministerstwo Skarbu opracowuje nowelizację ustawy, w któ rej ma być przewidziane, że podatek konsumcyjny od spirytusu wyłączony zostanie od obowiązku obciążenia go podatkiem obrotowym. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad Rady Przemysłowo - Handlowej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie dnia 4 październ nika, jak również sprawy dotyczące kredytów w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego.

REGLEMENTACJA WYWOZU. Na uwagę zasługuje fakt, że cła wywozowe na rudy i odpadki metalowe będą wynosiły około 100% wartości a na skóry surowe przeszło 20%. Żyto i siemię lniane będzie płacić Z. 5.— od 100 kg, a rzepak Z. 4.—. Opłaty te będą miały miejsce od 1 października począwszy. Wywóz cukru, mięsa nierogacizny, fasoli, saradeli, zboża (z wyjątkiem żyta), prosa, wyki będzie zupełnie wolny od cła. Od eksportów, na które uzyskano pozwolenie przed 29 września cła wywozowe nie będą pobierane. Z zakazów wywozowych pozostaje w mocy tylko zakaz wywozu ropy naftowej do 1. grudnia b .r.

W SPRAWIE NOTOWANIA WALUT I DEWIZ NA GIEŁDACH MAŁOPOLSKICH. Ministerstwo Skarbu zwróciło się ponownie do Banku Polskiego w sprawie notowania walut i dewiz na giełdach małopolskich. — Jak nam donoszą, Ministerstwo nie widzi w tem żadnych przeszkód. Rozstrzygnięcie jednak zależy od Banku Polskiego, jako instytucji jedynie w tym wypadku odpowiedzialnej za kurs złotego.

KRONIKA KRAJOWA

KOMISJE SZACUNKOWE. W związku z przejściem do bilansów złotowych i do przewalutowania kapitałów zakładowych wiele przedsiębiorstw napotyka trudności przy przeszacowaniu objektów nieprzeznaczonych do zbytu (nieruchomości, inwestycje itd.).

W tym celu Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu wydadzą w dniach najbliższych rozporządzenie powołujące komisje szacunkowe wojewódzkie dla szacowania wspomnianych objektów oraz ustalające tryb działalności tych komisyj.

Będą się one składały z czynników gospodarczych; każde przedsiębiorstwo będzie mogło się zwrócić do komisji z żądaniem oszacowania danego objektu. Tryb postępowania komisji będzie wolny od wszelkiego biurokratyzmu, koszta oszacowania wynosić będą 1 pro mille, ni mniej jednak niż 300 zł.

WICE-MINISTER MARKOWSKI NIE USTĘPUJE. Wobec krążących w prasie nieścisłych pogłosek o rzekomem ustąpieniu wice-ministra p.

LIDJA SEJFULINA 1

Arka Noego

(Historja powiatowa).

I.

W kurytarzu rozległy się tupania. Chołodkowskij nastroszył uszy.

Zadźwięczał młody kobiecy głos.

— Na straży przy drzwiach? Dla męża w kurytarzu materjał zbieracie? Donoście, donoście. Nie takie straszne!

A! Eserzy w dwunastym numerze! Kolejne starcie Toni Szirjajewej z żoną Szeremetiewa.

Jakby na potwierdzenie rozległ się niski głos Szeremetiewej:

— Jakiby tam dureń zechciał was podsłuchiwać! Partja! Także partja! Na jednej sofie cała usiądzie. Mężczyzn półtora sztuki, same baby! I to także partja!

Tonina odpowiedź w możliwie najwyższym rejestrze:

— Nie w liczbie rzecz, lecz w jakości! Wy macie wiele, więc zajmijcie się lepiej swoimi. Krasnogwardiejca po śmietanę poślijcie! Gubernatorowa!

Szeremetiewa rzeczywiście posłała raz konnego krasnogwardiejca na futor po śmietanę. W dwunastym numerze dowiedzieli się o tem, w swoim dzienniczku w kronice wydrukowali. Popłakała nieco komisarzowa od przycinków i od cichej z małżonkiem rozmowy. Przypomnienie ugryzło. Więc rozsypała się babska połajanka, bezsensowna i nieustraszona:

— Plotkarze! Robić nic nie umiecie, tylko języki skrobiecie! Jeżeli takich tępogłowców w swojej partji trzymają... Ale poczekajcie, przykręcą wam języki!...

Chołodkowskij książkę francuską odrzucił. Lekko podniósł z kanapy tłuściejące ciało. Ku drzwiom szybko podszedł. Odrobinę uchylił i zastygł. Ciemne oczy i pomięta twarz namiętnem oczekiwaniem ożywiły się. A nuż... Padną teraz słowa jak razy bicza... Może powiedzą... Tym, z pierwszego numeru...

Ale obok w dwunastym numerze drzwi się otwarły. Osinin zawołał:

— Towarzysze czekam! A zawsze towarzysz Szirjajewa. Zapałka japońska! Od wszystkiego zapała się.

W kurytarzu ucichło. Szum głosów, śmiech przytłumiony tuż za ścianą. Ale słów usłyszeć nie sposób.

Opadły Chołodkowskiemu kąciki ust. Twarz wykrzywiła się i zmętniała.

— Zasiedli do swego! Dobrze powiedział Szeremietiew: zgromadzenia cichych idjotów. „Konstytuanta, konstytuanta"... Na ludzi plują, depcą, duszą, a oni oczekują swojej konstytuanty. Jeżeli to partja polityczna, to walczyć powinna. Djabli wzięliby tych rosyjskich żyrondystów powiatowych! Rzeczywiście! Partja!

Wzruszył ramionami. Jakby przywiązany do nich ciężar poprawiał. I znowu na kanapę. Znowu sięgnął po książkę. Oczy biegały po wierszach dru ku. Lecz myśli były swoje własne, ciężkie, rodzące zadyszkę. W pokoju zabrakło powietrza. Okno potrzebaby otworzyć. Bał się przeziębienia. Dbał bardzo o siebie. Włożył na szyję ciepły szalik, na ramiona futrzaną kurtkę narzucił i otworzył okno. Lecz oto to babsko z kuchni nadniosło. Powietrze piskliwem wyciem rozdarła:

„...Piszał, piszał car jermański
Piszał do biale- ego czara....."

Nachyliła się nad kadzią szerokotylna i drze się! Ze dwie godziny będzie myła te kadź. I mróz jej nie przemrozi. Ręce czerwone od wiatru po łokcie odsłonięte. Nogi gołe w samych tylko potarganych kaloszach.

— „Do białego cara"... Rewolucja proletarjacka... Oto proletarjat! Pogruchotał wszystko i o białym carze wyspiewuje. Więc przecie także i ta kadź z pewnością na zgromadzenia chodzi. Oczy mróży i słoneczniki gryzie. I jej to na pastwę wszystko — kulturę, prawo, indywidualność! Ale czy ona wie nawet, że w państwie cara już niema? W państwie cara niema i w głowach go niema! Czy umilknie wreszcie to wstrętne babsko!...

Przejęła go tak pałąca nienawiść, że sam się zawstydził. Dotychczas nie poniżał się nigdy do nienawiści względem tych tam z suteren. A teraz nienawiść ta właśnie zużywa ostatni zapas wewnętrz nego ognia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Markowskiego z zajmowanego dotychczas urzędu podsekretarza stanu, Ministerstwo Skarbu komunikuje: p. B. Markowski pozostaje nadal na stanowisku wice-ministra skarbu, zajmować się będzie jednak wyłącznie pracami legislatywnemi i kodyfikacyjnemi w dziedzinie ustawodawstwa skarbowego; uczestniczyc też będzie nadal w pracach komisji i plenum Sejmu oraz Senatu.

CO SIĘ Z POLSKI WYWOZI. Na ostatnim posiedzeniu, będącego w stanie likwidacji głównego urzędu przywozu i wywozu omawiano pozwolenia na wywóz. I tak zezwolono na wywóz 48.000 klg. ziemniaków, pochodzących przeważnie z Poznańskiego. Eksport ziemniaków skierowany będzie na Gdańsk. Pozatem zezwolono związkowi przemysłu cukrowniczego w Poznaniu na wywóz 2.000.000 klg. melasy. W drodze wyjątku za pozwoleniem departamentu handlowego min. przemysłu i handlu zezwolono fabryce „Pocisk" na wywiezienie do Niemiec 100.000 klg. szmelcu mosiężnego. Pozatem wywiezione będą 10.000 sztuk bitych cieląt w skórze, za pobraniem opłaty eksportowej od skóry, oraz 450 żywych owiec. W końcu firma Polbal otrzymała pozwolenie eksportu 20.600 klg. szmat, które przewiezione z Niemiec nie znalazły w Polsce popytu.

RADA GOSPODARCZA. W dniu 3 października o godz. 10 i pół rano w sali konferencyjnej M-stwa Skarbu odbędzie się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu p. Wł. Grabskiego narada gospodarcza. — Na porządku dziennym znajdują się sprawy następujące: 1) sytuacja gospodarcza w związku z ruchem cen i eksport; 2) uruchomienie kredytu budowlanego i rolnego przy pomocy przymusowych związków.

WPŁYWY CELNE. Od początku stycznia do końca sierpnia br. z ceł do Skarbu państwa wpłynęło 125,098.956 zł, w czem 6.400.965 zł, w monetach złotych. Z tytułu rozrachunku z Gdańskiem większe sumy wpłynęły w lipcu 4.7 mil. zł. i 7 mil. zł. Gdańsk bowiem należne Polsce wpływy z ceł wpłaca ze znacznem opóźnieniem.

MONOPOL SPIRYTUSOWY. Przygotowania do wprowadzenia monopolu spirytusowego, wobec braku lokali i wyszkolonych pracowników, nie mogą posuwać się w szybkim tempie. Początkowo ma być objęta monopolem dzielnica poznańska, a później w miarę udoskonalenia aparatu administracyjnego — monopol zacznie obowiązywać i w innych dzielnicach. Wszystkie rozlewnie wódek z chwilą wprowadzenia monopolu, będą zmuszone wykupić świadectwo (patent), które kosztować będzie 15 tys. złotych, z tych 7 i pół tys. stanowić będzie dochód skarbu, a drugie 7 i pół tys. dochód gmin samorządowych. Spirytus dla rozlewni będzie można nabywać tylko w rektyfikacjach monopolowych.

ZWYŻKA CEN SPIRYTUSU. Niedawno zamieściliśmy notatkę w sprawie spekulacyjnej zwyżki cen spirytusu. Ze sfer przemysłu spirytusowego otrzmujemy w tej sprawie wyjaśnienie, że nieznaczna podwyżka cen spirytusu w hurcie nie ma charakteru spekulacyjnego, lecz jest objawem stałym, powtarzającym się z końcem każdego roku, gdy wysprzedaje się zapasy przed nową produkcją. Obecnie zwyżka z 75 groszy na 85 groszy za litr czystego alkoholu powstała z tego samego powodu, a nadto wskutek wyższego zapotrzebowania fabryk wódek i rozlewni i odpowiada to ogólnemu prawu podaży i popytu. Wymieniona cena spirytusu oczyszczonego w hurcie pokrywa zaledwie przeciętne koszty produkcji spirytusu w roku zeszłym, a nie uwzględnia kosztów przechowywania spirytusu w magazynach, oraz kosztów finansowania produkcji i olbrzymich strat na eksporcie i spirytusie technicznym.

W myśl wyraźnych przepisów ustawy monopolowej, zapasy prywatne, zakupione przez fabryki wódek, bynajmniej nie będą musiały być wywiezione za granicę, lecz ulegną jedynie dodatkowemu opodatkowaniu w wysokości, podwyższonej przez ministra opłaty skarbowej. W dniu 1 stycznia 1925 roku będą musiały być wywiezione za granicę jedynie zapasy spirytusu w gorzelniach lub w wolnych składach, o ile są własnością producentów i nie będą do tego terminu sprzedane fabrykom wódek, likierów i rozlewniom.

ZAOFIAROWANIE WALUT OBCYCH. W ostatnich dniach na giełdach i w bankach wzmogło się znacznie zaofiarowanie dewiz i walut obcych. W związku z tem Bank Polski nie tylko ma możność pokrycia zwiększonego przez przemysł zapotrzebowania, lecz nadto powiększa znowu swój zapas walut obcych. W ostatnich dniach tygodnia ubiegłego główniejsze oddziały Banku Polskiego zakupywały dziennie po kilkadziesiąt tysięcy dolarów, w poniedziałek ubiegły suma zakupionych przez Bank Polski walut obcych dosięgała 1,300.000 dolarów w jednym dniu. W dniu wczorajszym notowano w dalszym ciągu znaczne zaofiarowanie dewiz i walut.

(r) **BANK POLSKI W KRAKOWIE** otrzymał z centrali polecenie, by nie przedkładał aż do odwołania wniosków o kredyt redyskontowy od nowoubiegających się i podań o zwiększenie redyskonta

USTAWA O SKŁADACH TOWAROWYCH. Min. Sprawiedliwości w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu przystąpiy do opracowania ustawy o składach towarowych. Sprawa ta jest bardzo aktualna z tego względu, że łączy się z kwestją warrantów oraz otrzymywaniem kredytu pod zastaw świadectw warrantowych.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Z BANKU AUSTRO-POLSKIEGO W WIEDNIU. Wiadomości o zamierzonej likwidacji Banku Austro-Polskiego w Wiedniu okazały się nieprawdziwe, mimo podania ich przez oficjalny organ banków wiedeńskich. Bank Austro-Polski, po uregulowaniu wszystkich zobowiązań, przystępuje obecnie do zorganizowania swej działalności na szerszych podstawach.

(r) **MIĘDZYNARODOWY KONGRES KORPORACJI HANDLOWYCH** ma się odbyć w br. w Pradze. Obrady kongresu toczyć się będą nad sprawą wolnego handlu. Organizacją kongresu zajmuje się Centralny Związek handlu czesko-słowackiego.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów. 30 września. Bank Hipoteczny 0.64, Bank Przemysłowy 0.47, Browary Lwowskie 7.20—7.15, Chodorów 5.12—5.22, Chybie 6.80—7.00, Ćmielów 0.55, Oikos 2.40, Parowozy 0.38, Siersza Górna 4.15, Zieleniewski 9.90—10.00.

Giełda poznańska

Poznań, 30 września. Bank Przemysłowców 4.15, Bank Młynarzy 0.55, Cegielski 0.70, Goplana 3.00, C. Hartwig 0.70 Lubań 78.00 Dr Roman May 32.50—31.75, Płótno 0.45, Pozn. Sp. Drzewna 1.20, Tri 11.50—12.00, Unia 8.50, Wytw. Chemiczna 0.40.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 30 września. W tys. Mraźnica 30—32, Tepege 47—49.5, Apollo 515, Karpaty 137, Fanto 200, Galicja 1200, Lumen 8.8, Bank Hipoteczny 9.1, Nafta 190, Kolej Lwów-Czerniowce 139, Browary Lwowskie 103, Silezja 17.5, Portl. Cement 338, Goleszów 660.

Złoty w dniu 30 września 1924

Gdańsk 108.97—109.53, przekaz na Warszawę 108.23—108.77, **Zurych** przekaz na Warszawę 101, **Londyn** przekaz na Warszawę 23.20, **Nowy Jork** przekaz na Warszawę 19.25, **Ryga** przekaz na Warszawę 102, **Praga** złoty 652—658, przekaz na Warszawę 654—660, **Wiedeń** złoty 13620, przekaz na Warszawę 13600—13700.

Ceny złota

Bank Polski płacił w dniu 30 września b. r. za monety złote: Rbl. z. 2.6666, Mn 1.2345(Ka 1.0501, jedn. Unji łac. 1.00, Dol. 5.1826, Ł 25.22, funt turecki 22.77, K skand. 1.3888, dukat austr. 11.85, — belgijsk. 11.75, floren austr. 2.1002, hlf 2.0822, gram złota 3.44, — srebra 0.104.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, dnia 1 października 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	29/IX.
Bank Przemysłowy	0·45—0·47	0·45
Bank Małopolski	0·45	
Bank Hipoteczny		
Ziemski Bank Kredyt.	0·13	0·13
Powszechny Bank Kredyt.		
Bank Zw. Spółek Zarob.	7·25	
„Tohan"	0·34—0·44	0·41—0·43
„Impex"		
„Pharma"	0·92—0·94	
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		
Zieleniewski	10·10—10·15	10·10—10·20
Cegielski, Poznań	0·70	0·71—0·72
„Trzebinia",	0·81	0·85
„Pocisk"	2·20	
Warsz. Parowozy	0.39—0·40	
Automotor		
Górka		17.25
Siersza	4·50—4·60	4·50—4·30
Tepege	3·85—3·50	
Polska Nafta	0·38—0·41	0·40
Pezet		
„Pokucie"	0·40	
S. W. Niemojowski		
Strug		
Tłuszcze Trzebinia		8·50
Azot		
Elektr. Siersza	0·28	
Porcelana Cmielów	0·60—0·62	0·62—0·68
„Krakus"	1·25	0·95—1·00
Chodorów	5·45—5·60	5·45—5·60
Chybie	7·6[illegible]—7·75	7·75—7·90
A. Piasecki		

Kraków, 1 października. Na rynku efektów zaznaczyło się osłabienie kursów przy skromnej ilości transakcji. Poszukiwano dzisiaj zwłaszcza Zieleniewskiego, Chodorowa i Ćmielowa. Krakus na skutek wiadomości o korzystnem przewalutowaniu zyskał od wczoraj 25 groszy, następnie jednak chciano go nabywać po 1.20. Urzymana Pharma. Na pogiełdziu większe ożywienie przy kursach utrzymanych. Jedynie Nobel mocniejszy w związku z poprawą jego kursu w Warszawie.

W dewizach liczne obroty w Zurychu i Wiedniu. Tendencja mocniejsza.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 1950—19.73, grube 16.25—16.50 Gazy wschodnie 14.50, Gazy zachodnie 3.10, Len 0.60, Lokomotywy 0.58, Nafta Krosno 0.30, Nobel 1.65.

WALUTY I DEWIZY.

Waluty: Dolary 5.20.

Dewizy: Londyn 23.20—23.17 i pół, Nowy Jork 5.19½; 5.21¼—5.21 (czek), Paryż 28.—, Praga 15.57—15.56—15.60, Szwajcarja 99.65—99.60, Wiedeń 7.34—7.33 i pół—7.35—7.38, Medjolan 23.20.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1 października. **Bank Dyskontowy 5.80. Bank Handlowy 7.50. Bank dla Handlu i Przemysłu 1.15. Bank Zachodni 1.80. Bank Kredytowy 0.36. Bank Związku Spółek Zarobk. 7.25. Polski Bank Przemysłowy 0.47—0.49. Sole potasowe 4.10. Chodorów 5.30. Warszawski Cukier 4.60.** Warsz. Tow. Kopalń Węgla 4.65. **Cegielski 0.68. Modrzejów 5.70 Norblin 0.91. Ostrowieckie 8.25. Pocisk 2.32. Starachowice 2.82. Zawiercie 33.50. Ćmielów 0.60. Haberbusch 5.60. Polska Nafta 0.38. Nobel 1.55. Siła i Światło 0.57. Spirytus 2.50.**

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 1 października. Waluty: Dolary 5.18 i pół.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół—5.18, Londyn 23.22 i pół—23.15, Paryż 27.62 i pół, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.56, Włochy 22.80, Belgja 25.10, Szwajcarja 99¼. Holandja 200¼.

Miljonówka 0.58, Bony złote 0.86—0.87, Pożyczka złota 5.60. Pożyczka dolarowa 3.—.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 1 października. (PAT.). **Otwarcie giełdy. Holandja 202.90. Nowy York 526.00. Londyn 23.42. Medjolan 23.00. Praga 15.65. Budapeszt 0.0068. Bukareszt 2.67. Belgrad 7.25. Sofja 3.80. Paryż 27.80, Warszawa —.—, Wiedeń 0.0074.**

OSTATNIE TELEGRAMY

Herszt bandy z pod Łunińca odmawia wszelkich zeznań

Dziś nastąpi konfrontacja bandytów z pasażerami napadniętego pociągu

Warszawa, (tel. wł.). Aresztowany pod Łunińcem niejaki Trichim Golenin, podobno herszt bandy dywersyjnej, która dokonała napadu na pociąg pod Łunińcem, odmawia wszelkich zeznań. Dzisiaj nastąpi konfrontacja aresztowanych do tej pory członków bandy z podróżnymi napadniętego pociągu.

Obawa rozruchów w Monachium

Berlin. (PAT.). Według doniesień „Berliner Tageblattu" z Monachium w sprawie organizacji Frontbahn wyszły na jaw obciążające bezpośrednio Hitlera i Krioba momenty, które też niezwłocznie zostały zakomunikowane premjerowi. **Wobec obawy manifestacji i aktów przemocy ze strony narodowych socjalistów,** zarządzono ostre pogotowie policji monachijskiej. Jak zaznacza „Berliner Tageblatt", rząd bawarski użyje w razie potrzeby wszelkich środków, aby nie dopuścić do powtórzenia się wypadków listopadowych i zapewnić prawidłowe przeprowadzenie dochodzenia sądowego przeciwko Hittlerowi i Kriobowi.

P. Walery Roman nie przyjął stanowiska wojewody poleskiego

Warszawa, (tel. wł.). Jak się wasz korespondent dowiaduje, p. Walery Roman, któremu proponowano objęcie województwa poleskiego na miejsce p. Downarowicza, **odmówił przyjęcia tego stanowiska.**

SPRAWA ADMINISTRACJI KRESÓW.

Warszawa. (Tel. wł). Rada ministrów debatować będzie nad zmienieniem ustroju administracyjnego w województwie nowogrodzkim i Wileńszczyźnie.

Wyrok w procesie o komunizm we Lwowie

Lwów. (PAT). Dziś o godz. 3 rano zapadł wyrok w trwającym od sześciu dni procesie komunistów o zbrodnie zdrady głównej. Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Habermanna, którego uznano winnym zbrodni gwałtu publicznego, skazani zostali za popełnienie zbrodni zdrady głównej: Samuel Reiss, Edmund Brecher, Maciej Jaworski, skazani zostali każdy na cztery lata. Marek Chlessemann, Dawid Grünberg, Roman Wertel — na trzy lata, Reindel, Dawid Habermann, Joahim Erlich — na dwa lata.

Przed wyborami do Rady Ligi Narodów

Genewa. (PAT). W związku z zbliżającemi się **wyborami do Rady Ligi mówią,** że po ewentualnem wstąpieniu Niemiec do Ligi mogą nastąpić pewne modyfikacje. Nie jest wykluczone, że członkowie Ligi porozumią ię, by do czasu tego pozostała Rada Ligi w obecnym składzie.

Program prac Sejmu

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU ODBĘDZIE SIĘ DNIA 20 B. M.

Warszawa. (Tel. wł). Na jutrzejszym konwencie senjorów zaproponuje pan marszałek Rataj **zwołanie plenum Sejmu na 20 bm.,** gdyż rząd zawiadomił kancelarję sejmową, że preliminarz budżetowy wpłynie do laski marszałkowskiej przed 20 bm. Marszałek Rataj proponuje by generalna dyskusja nad budżetem zajęła 3 posiedzenia, poczem nastąpiłaby przerwa, a do pracy przystąpiłyby komisje.

Sprawy szkolne

Warszawa. (Tel. wł). W odpowiedzi na interpelację posła Sommersteina i towarzyszy w sprawie rzekomego antykonstytucyjnego stosowania **numerus clausus w Małopolsce** w szkołach średnich w odniesieniu do uczniów żydowskich minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przesłał do marszałka sejmu pismo z wyjaśnieniem, że o tego rodzaju faktach nie doniesiono nigdy ani władzom szkolnym, ani nie przytoczono ich w interpelacji. Wobec tego interpelację tę musi ministerstwo uważać za bezprzedmiotową, zastrzegając się równocześnie, przeciw zawartym w niej inspiracjom krzywdzącym nauczycielstwo szkół średnich.

Japonja nie interwenjuje w Chinach

Tokio. (PAT.) „United Press." donosi: Mimo, że stronnictwo wpływowe Key Sey Key prze do interwencji w Chinach, stronnictwa większości oświadczyły się zadesinteressement. Dla interesów Japonji jest obojętne, czy zwycięzcą będzie Czen-So-Lin, czy Wu-Pei-Fu. Japońska interwencja wywołałaby daleko idące komplikacje.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

—o—

MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE. „Monitor" ogłasza postanowienie prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie mianowania prezesa sądu najwyższego Władysława Seydy, pierwszym prezesem Sądu najwyższego.

LOTNICY POLSCY NAD ALPAMI. Z Paryża donoszą: Lotnicy polscy, którzy opuścili Dijon, przybyli do Turynu. Mimo uciążliwych warunków atmosferycznych, przelot nad Alpami odbył się doskonale. Wszystkie aparaty przybyły do Turynu w dobrym stanie.

(r) **WZROST WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCI W AUSTRJI.** Na skutek podwyższenia stopy procentowej miesiąc wrzesień wykazuje wydatne zwiększenie wkładów oszczędności w Austrji. Według „Wiadomości Statystycznych" podczas gdy w sierpniu wkładki wzrosły o 170 miljardów to we wrześniu wzrosły o 1.926 miljardów. W samych tylko wiedeńskich kasach oszczędności wkładki oszczędności wykazują wzrost w sumie 62 miljardów.

Przygody generała w haremie

Zabawną historyjkę o dawnym sułtanie marokańskim opowiada Earl of Zeath w pamiętnikach swoich, świeżo wydanych w Londynie, p. t. „Memoires of the Twentieth Century".

Sułtan mianował oficera armji angielskiej głównym dowódcą wojska marokańskiego. Oficer ów, zmarły już sir Harry Mac Lean, był bardzo nielubiany przez zazdrosnych marokańczyków, w końcu więc sułtan musiał mianować na jego miejsce muzułmanina. Pragnąc jednak zachować jenerała przy swym boku, wynalazł dla niego inne stanowisko. Wpadł mianowicie na szczęśliwą myśl mianowania Mac Leana nauczycielem jazdy na bicyklach swych dam haremowych, interesował się bowiem bardzo sportem cyklistowskim.

Nauka odbywała się w ten sposób, że jenerał siadał na tandemie, zajmując na nim pierwsze siodełko, za plecami zaś jego, na drugiem siodełku zajmowała miejsce jedna z dam haremowych i objeżdżano w ten sposób dokoła podwórzec pałacowy, a sułtan, zająwszy miejsce w oknie pałacu, wychodzącem na ów podwórzec, przypatrywał się, uradowany, tym ćwiczeniom.

Ale jenerał nie bardzo był zadowolony z tej zaszczytnej misji i powiadał, że wolałby wojsko marokańskie prowadzić do ataku, niż czuć za plecami swemi, taką korpulentną, bojaźliwą i wciąż krzyczącą ze strachu damę haremową, która najczęściej zachowywała się przytem tak niesfornie na siodełku, że przewracała tandem razem ze swym nauczycielem.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONJE SKŁAD **HELENA SMOLARSKA** KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4365. SPRZEDAŻ NA RATY. WYBÓR OLBRZYMI.

ZAKŁAD TECH. DENTYSTYCZNY
K. Tombińskiego
ULICA WISLNA 4, II. p.

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO"
Florjańska 34
poleca narzędzia rzemieślnicze, naczynia i maszyny kuchenne.

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, oleji maszynowych i t. p. Kraków, Pl. Szczepański L. 8.

SKŁAD FABRYCZNY pasty do obuwia i podłóg **„DOBROLIN"** M. SIEROTWIŃSKA Kraków, ulica Sienna l. 12.

ŚWIDRY SPIRALNE I NARZĘDZIA, USZCZELNIENIA i ARMATURY WODNE poleca
H. SPIRA Kraków, Zwierzyniecka 23, Tel. 43—94.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 29.

Biżuterję, złoto i srebro najtaniej zakupić można
J. KORNBLUM
Kraków, ulica Grodzka 32.

SPÓŁKA ZŁOTNICZA W KRAKOWIE, UL. RAJSKA 4. Kupuje używane sztuczne zęby, płaci pełną wartość. Przyjmuje na zamówienia pierścionki ślubne począwszy od 10 zł. para, pierścionki zaręczynowe od 15 zł. Wykonanie pierwszorzędne.

Dywany

Najtańsze źródło zakupu dywanów perskich tylko we firmie Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.

Wełnę kilimową, oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma
Król i Doleżal
Kraków, Jagiellońska L. 9.
— Ulgi w płaceniu. —

Fotografje

Zakład fotograficzny „ERNA", Kraków, Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwajowy 3-ki i 6-ki, wykonuje fotografje do legitymacji i paszportów w 5-ciu min.

Futra

Futar największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3464. Tel. 3464.

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.

Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.

Skład futer i Pracownia kuśnierska H. Fink, Rynek 12, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seiskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, na czas i bardzo starannie.

FUTRA po przystępnych cenach poleca:
M. ROTBLUM
Kraków, Florjańska 8.

FUTRA na sezon zimowy poleca
G. RIESER
ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

Pierwszorzędny magazyn futer
A. JACHIMSKI
Kraków, Grodzka 14-16
Dla P. T. Urzędników pań- stwowych na raty.

Galanterja

KOSZULE JEDWABNE w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów
BRACI LANDWIRTH
Kraków, ulica Grodzka 45.

Skład bielizny i płócien pod firmą F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.

Bieliznę męską i damską w wielkim wyborze poleca firma
M. Pietroń i Synowie
Kraków, Karmelicka L. 12.

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 15, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

BIELIZNĘ MĘSKĄ białą i kolorową poleca
ROMAN SZCZERBA
KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 40 ∴ obok Hotelu Polskiego. ∴

MAGAZYN NOWOŚCI
N. WESTREICH
ulica Lubicz L. 3.
Poleca kapelusze, bieliznę, pończochy, skarpetki, krawaty, Piżamy i przybory po drożne i toaletowe.

Bielizna damska, męska, krawaty, pończochy, skarpetki, trykotarze oraz wszelką galanterję poleca najtaniej **M. KROL**
KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 10.

BIELIZNĘ, KAPELUSZE, POŃCZOCHY, KRAWATKI i t. p. po cenach konkurencyjnych poleca
„Magazyn Nowości"
Kraków, Sławkowska 23.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14, Telefon 117.

Kapelusze

Przyjezdne modniarki kupujcie kapelusze filcowe i welurowe tylko w FABRYCE J. Grossa, Dietlowska L. 7, lub biuro Stradom 27. Dla przyjezdnych fasonuje w 12 godz.

Konfekcja damska i męska

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4339.

Zakład krawiecki cywilny i wojskowy wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Przy zamówieniach opust 25%. Posiada na składzie wybór spodni do konnej jazdy angielskiego kroju. — Zamówienia wykonuje starannie i punktualnie. W. Zmuda, św. Tomasza 21.

Salon mód damskich
M. GISSER
ul. Florjańska 36, I. p. drzwi na prawo.

UWAGA! Największy i najnowszy wybór żurnali mód
A. HÜSSENHOLZ, Florjańska 36, I p. u p. Gissera na prawo.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników specjalny opust.

Dla Pań i Panów
MATERJE WEŁNIANE na kostjumy i ubrania, na płaszcze i raglany. Jedwabie w wielkim wyborze. Plusze i welwety. Ceny konkurencyjne.
P. RITTERMAN, Kraków, Rynek 9 (w Pasażu).

Kosmetyka

Jan Niżyński
Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski.
Plac WW. Świętych 11.

Ważne dla Pań!
Krem czeremchowy „Vamosz"
Woda czeremchowa „Vamosz"
Mydło czeremchowe „Vamosz"
Farby do włosów świat[o]wej sławy Longin 1 fl. 2 zł., we wszystkich kolorach oraz wyroby Dr. Lustra poleca W. LAZAROWICZ, Kraków, Garbarska 4. 10 szt. różnych mydełek 2 zł.

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Naprawa i czyszczenie maszyn do pisania i rachowania tylko
W. KEYHA mechanik
KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 3.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Tel. 4136.

Meble stylowe luksusowe etc. poleca
S. MANJE, ULICA SZPITALNA L. 6.
Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Meble gięte wszelkiego rodzaju z fabryki S. A. „MUNDUS" dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25, telefon 3575.

MEBLE KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, poleca najtaniej
Wytwórnia Mebli Klubowych
Kraków, Florjańska 25.

MEBLE za gotówkę i na raty, roboty tapicerskie i wszelkie przeróbki wykonuje najtaniej S. FRISCH, Kraków, ulica Stolarska l. 13.

Meble wykwintne z własnej wytwórni, fornery i dykty najkorzystniej i najtaniej „WEBEDE" Oddział w Krakowie Szpitalna 7. Tel. Nr. 234. Oddział we Lwowie Zamarstynów, ul. Zamknięta 12. — Ulgi płatnicze.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Sienna 2.

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej nabyć można w znanej firmie Gizela Brand, ul. Starowiślna 6. UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

Obuwie luksusowe oryginalne modele wiedeńskie poleca
„KORAB"
Kraków, Szewska L. 17.

Płótna

PŁACHTY i PŁÓTNO NIEPRZEMAKALNE wyrobu czeskiego dostarcza
A. ROMER Kraków, pl. Matejki 5 Telefon Nr. 4213.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka l. 60, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Wytwórnia luster i szlifiernia szkła S. Kilpstein pl. Bawół L. 8, poleca lustra, szyby szlifowane do mebli oraz lustra, patentowe na deszczułkach po cenach konkurencyjnych, wykonanie pierwszorzędne.

Szkło okienne poleca — oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie
S. FINKELSTEIN
UL. MIKOŁAJSKA L. 5.

Przybory szkolne

Pióra stalowe do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki Wasilewski i Ska, Warszawa, poleca zastępca Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25. — Telefon 3575.

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.

Różne

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemicznie czyste dostarcza Biuro inżynierskie „Chemotechnika" Sp. z o. odp. Kraków, Rynek Gł. 39.

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE monogramy i grawirowania
J. WALENTA
Sławkowska L. 3, Hotel Saski.

Sukna

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Tapicerstwo

Zakład tapicersko-dekoracyjny i wyrób kołder na wełnie, wacie i puchu
A. RYBIŃSKI
Sławkowska L. 21.

Otomany, kanapki rozkładane, wózki dziecinne sprzedaje tanio, zniszczone meble i wózki odnawia, gumy zakłada na poczekaniu PIECHOWICZ Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

SALONY GIĘTE
otomany, poduszki materacowe, wałacy żelazne, kanapki do rozkładania poleca
M. BARDACH
Kraków, Florjańska 16.
Dogodne warunki!!

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II, Praterstrasse 13, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliwa, węży etc. „Zenit" Sp. z o. o. Kraków, Szpitalna Nr. 7, Telefon Nr. 4231.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników „Prąd" Gołębia 3, Telefon Nr. 4553.

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych Kraków, Plac Dominikański l. 2, Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 55. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie.

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesle
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechn.
Hefner i Berger
Kraków, Szewska 18. Tel. 4153.

Artykuły techniczne i elektrotechniczne poleca najtaniej **S. SZAJER**
Kraków, Plac WW. Świętych 8. ∴ Telefonu Nr. 4154. ∴

Trykotaże

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, najtaniej u
H. LICHTIG
ulica Grodzka L. 71

Pończochy, rękawiczki, trykotarze konkurencyjnie
Ignacy Kornblum
Florjańska 6 (w podworcu)

TRANSMISJE
wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa
„PRZEMYSŁ" Kraków
św. Krzyża L. 1. Telefon 2348.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

CHLORODONT



NA RATY! ROK ZAŁ. 1880.
FORTEPIANY, PIANINA
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
Z. RABY NAST.
Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310)